



URZĄD MIASTA MARKI
KANCELARIA OGÓLNA

WPLYNĘŁO DNIA

2013 - 01 - 03

51/1/2013

L.dz.

Zał.

Podpis

Burmistrz Miasta Marki
Janusz Werczyński

Rada Miasta Marki

za pośrednictwem

Pana Marcina Piotrowskiego

Przewodniczącego Rady Miasta Marki

Marki, 02.01.2013 r.

13.01.2013
Wł. a
04.01.13

WNIOSEK

W imieniu klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość oraz mieszkańców Marek podpisanych na załączonych listach zwracam się z uprzejmą prośbą o nadania jednej z nienazwanych jeszcze ulic w naszym mieście nazwy „Żołnierzy Wyklętych”.

UZASADNIENIE

W 1944 r. wkraczająca ponownie na nasze ziemie Armia Czerwona nie niosła Polakom wyzwolenia ani pokoju, lecz nową okupację. Po początkowym współdziałaniu z oddziałami Armii Krajowej Sowieci rozpętali przeciwko jej żołnierzom oraz innym żołnierzom formacji niepodległościowych (np. Narodowe Siły Zbrojne) serię krwawych prześladowań. Nie mając innego wyjścia, zagrożeni terrorem, tysiącami wracali do lasów, wybierając walkę z bronią w rękę, zamiast bezwolne zdanie się na łaskę oprawców z UB i ich sowieckich mocodawców z NKWD.

Opór przeciwko sowieckiej dominacji od razu przybrał formę zorganizowanej walki zbrojnej – Powstania Antykomunistycznego. W beznadziejnych warunkach, przy całkowitej obojętności świata przez ponad 10 lat prowadzono walkę z drugim okupantem i rodzimymi kolaborantami. Nieliczni z powstańców walczyli i ginęli jeszcze pod koniec lat 50., a ostatni z nich – Józef Franczak „Lalek” – zginął z bronią w rękę 21 października 1963 r.

Fizyczna eksterminacja żołnierzy antykomunistycznego podziemia nie wystarczyła komunistom, wiedzieli bowiem, że z ofiary ich życia może w przyszłości powstać mit, z którego nowe pokolenia Polaków będą czerpały siłę do walki z komuną. I właśnie dlatego ciała zgładzonych partyzantów grzebano potajemnie, by nie został po nich nawet krzyż na mogile, a propaganda przedstawiała ich jako pospolitych bandytów i patologicznych morderców. Jednak mimo to wielu dowódców antykomunistycznego podziemia pozostało na zawsze legendą polskiego oporu przeciwko sowietyzacji kraju.

Dopiero po 1989 r. powoli zaczęła przebijać się do opinii publicznej prawda o bohaterach ostatniego Narodowego Powstania, lecz nawet w wolnej Polsce potrzeba było ponad 20 lat, by mogli zostać upamiętnieni, tak jak na to zasłużyli – świętem państwowym ku ich czci, Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” przypadającym na pierwszy dzień marca. Data ta jest szczególnie symboliczna dla żołnierzy antykomunistycznego podziemia, ponieważ tego dnia w 1951 roku wykonany został wyrok śmierci na kierownictwie IV Komendy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Piękny to, choć spóźniony gest. Niemniej bardzo potrzebny, kiedy nawet jeszcze dziś trudno jest przebić się z wiedzą o nich do nowych pokoleń. A przecież jesteśmy to winni ludziom, którzy 69 lat temu, decydując się na walkę zbrojną, odrzucili możliwość egzystencji pod rządami kolaborantów. Tym, którzy w obronie naszej niepodległości, tradycji i wiary oddawali często życie. Ginęli za wolną Polskę.

Z poważaniem

Przewodniczący Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość

Załączniki:

- 12 list z podpisami mieszkańców Marek